

Litwa zmusza gazowego monopolistę do sprzedaży gazociągów

Sejm Litwy przyjął 30 czerwca nowelizację ustawy o gazie. Spółka Lietuvos Dujos (LD), będąca największym dostawcą hurtowym i monopolistą w dystrybucji gazu na litewskim rynku, zostanie podzielona na przedsiębiorstwa zajmujące się przesyłem i obrotem surowcem. Należąca do spółki sieć magistrali gazowych ma zostać sprzedana podmiotowi niezwiązanemu ani z Gazpromem, ani z żadną spółką innego dostawcy gazu. Podział LD, w której 1/3 akcji kontroluje Gazprom, ma zostać zakończony do lipca 2013 roku. Zdaniem władz litewskich wdrożenie najbardziej rygorystycznych rozwiązań III Pakietu Energetycznego UE doprowadzi do obniżenia ceny gazu dla Litwy.

Za zmianami w ustawie opowiedziały się także partie niezwiązane z prawicową koalicją rządzącą, forsującą rozdział właścicielski w sektorze gazowym. Zmiany poparła także Partia Pracy Wiktoras Uspaskichas, byłego pośrednika w dostawach gazu od spółki Gazprom na Litwę, oraz partia Porządek i Sprawiedliwość odwołanego z urzędu prezydenta Rolandasas Paksasas, któremu zarzucano uleganie wpływom rosyjskim. Przeciwna była głównie socjaldemokracja, ugrupowanie, które za swych rządów dokonało sprzedaży udziałów spółki Gazpromowi (ma on 37,1%, do E.ON Ruhrgas należy 38,9%, a do państwa litewskiego 17,7%).

Litwa dąży do odzyskania kontroli nad magistralami gazowymi. W celu poprawy bezpieczeństwa energetycznego, chce stworzyć możliwości alternatywnych dostaw gazu poprzez budowę terminalu LNG i połączenie z Polską. Przyjęcie ustawy o gazie stanowi pierwszy krok na rzecz realizacji tego celu. Kolejnym będzie podjęcie przez rząd decyzji co do preferowanej wizji stosunków właścicielskich w spółce zarządzającej gazociągami. Plany rządu w tej kwestii nie zostały ogłoszone.

Podział spółki budzi sprzeciw głównych akcjonariuszy. Gazprom grozi odwołaniem się do międzynarodowego arbitrażu i sugeruje, że wprowadzi sankcje w postaci kolejnych podwyżek ceny gazu. Rząd tymczasem oczekuje, że konsekwencja w działaniach na rzecz zwiększenia konkurencji na rynku gazowym skłoni Gazprom do obniżenia ceny gazu dla Litwy, która jest obecnie jedną z najwyższych w Europie. Obowiązująca umowa na dostawę gazu wygasa w 2015 roku. Litwa zademonstrowała solidarność własnych elit politycznych w kwestii podjęcia pierwszych od dwóch dekad realnych działań na rzecz bezpieczeństwa energetycznego. Liczy też na wsparcie Unii Europejskiej w narastającym sporze z Gazpromem, coraz ostrzej grożącym Litwie konsekwencjami. <jhyn>